

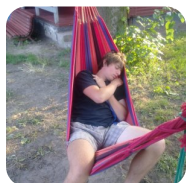
# Poeta i Filozof – Alfred Kampa

Spytało matki dziecko,  
Kto może być poetą  
Ten, który bardzo kocha  
I bardzo martwi się  
Kto patrząc w niebo, mówi:  
„Promyki światła lecą  
I będą padać zawsze  
Na każdy nowy dzień”

Dziecięcą buzię w najgorszy dzień  
Rozjaśnia uśmiech — jagódki dwie  
Zmartwienia starca zmarszczyły twarz,  
Lecz oczy młode, choć mija czas...

Spytało dziecko ojca,  
Czym się filozof troska  
On bardzo pragnie wiedzieć,  
Jak wszystko dzieje się  
On mówiąc, co jest prawdą,  
Tak bardzo waży słowa,  
Że każdy, kto uwierzy,  
Tę prawdę głosić chce

Dziecięcą buzię w najgorszy dzień  
Rozjaśnia uśmiech — jagódki dwie  
Zmartwienia starca zmarszczyły twarz,  
Lecz oczy młode, choć mija czas...



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych